

KACZOR BRS, Pac Man (ft. Dawid Obserwator)

2020

KACZOR BRS

Barska, Przemyśl

Pokur*ione czaszki

Podrawiam

Oczy kobry

Fono

Lecę jak Pac Man
przeskakuje płoty
ominięta działka i żywopłoty
patrzysz z oddali, zalewają poty
zostaliśmy sami
kieliszki do coli
niebo tutaj płacze nade mną od dziecka
choć często na wieży urywa się hejnał
pac man powiedział ze cierpliwa zemsta
a dzielnie jak zawsze przecina kartka

ty nie bądź taki sztywny
w mych butach pośmigaj
pośmigaj nie pytaj i gościu stań za mnie
tu w strefie terroru i ciemności witam
w nocy na latce jak zwykle czuć siarkę
ty popatrz się na mnie i nie pluj się więcej
choć padam to wstaje i zaciskam ręce
deszcz pada na ziemię
a frajer chce więcej
to jak kur* zostać
i wjechać pod cele

elo, witam
to co mówiłem się sprawdza
co drugi to pyta
kajdanki, kur* , latarnia
w pierwszy rządzie zawsze pac man
każdego serducho boli
boli życie na ulicy, gdy zabijasz i się boisz

biegnę przez wszystkie rewiry w tym kraju
pac man na wyjebane na tych chamów
fałszywe kur*ska znowu na ...
jesteś jak szmata co śmiga po gaju
weź wypisz , wymaluj
nie wbijaj tu więcej
trochę tu przyhamuj i nie patrz na więcej
ostatni pierwszymi, urywam ci szelkę
mimo przeciwności nie poddawaj nigdy
nie poddawaj nigdy – niech bije twoje serce
pac man podbija, za nim potów litry
muzyka ta leci pod celą na mc
tablica i marker, wykresy, psychiatryk
podaj mi rękę =- czy może zatańczysz
na stole opętane wija się larwy
a na łańcuchu pies znowu warzy
uliczny walczyk
i czasy przebiegłe
napompowane karki, weź podaj mi rękę
dymem bracie wypełnia się przestrzeń
przywitamy izby, jedziemy na termę
kąsam tu szamkę i zarzucam skoki
dziś te miliony, jutro na przekręcie
leżysz na koju i lęków się boisz

pac man to zjada i dla ciebie werset

obrusy, domówki, pogrzeby i lipa
nie mów mi więcej ze wyszła tu kicha
zaczynam od nowa i jak ryba pływam
kamieniem rzucić pierwszy, a gdzie twoja wina
pamiętasz niejednemu wyszła tu kicha
podwórka, meliny, telefon pika
a pac man od dziecka, siemano, witam
tu róże na grobie, tak jak woda płytka

[ft. Dawid Obserwator:]
poznałem syf od kuchni jak Gessler
mój ziomek malarz ma dobrą kreskę
mój ziomek z dala, 2 lata jeszcze
mój ziomek znalazł znów szlauch w mieście
(jebać!)
u mnie w sumie non toper są święta
a ludzkim głosem mówią zwierzęta
dupa mnie pyta co z moją pikawą
mówię: zamknięta!
nie mam żadnej świni, odradzam teraz
trochę jak Chiny, odgradzam nieraz
jedyné co dobre, to wypad na melanż
znowu dostałem życzenia z Woława
nawijam z bagna, nie mam wyboru
muszę rapować, goni mnie pac man

--

Utwór "Pac Man" pochodzi z albumu KACZOR BRS "Wróg publiczny".